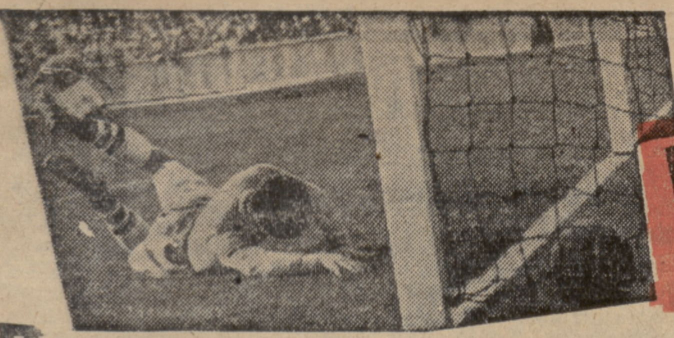
Rok II. Kraków, 19 kwietnia 1949, Nr 16 (59)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Świąteczne występy piłkarzy czechosłowackich

w Chorzowie, Krakowie, Poznaniu i Warszawie

W okresie Świąt Wielkanocnych bawiły w Polsce trzy drużyny pierwszej ligi czeskiej: Bohemians i ATK (Praga) oraz Zilina.

Pierwsza z nich, grając w Chorzowie i w Krakowie, pokonała Ruch 3:1 i zremisowała z Wisłą 1:1, druga przegrała z Polonią 2:3 i zremisowała z Legią 0:0, a jedynie Zilina odniosła pełny sukces, wygrywając z ZZK 5:3 i z Wartą 7:2.

Nie udało się natomiast sprowadzić do Polski drużyn węgierskich i dlatego ani Cracovia — która miała grać z Kispesti — ani ŁKS i Polonia bytomska oczekujące na przyjazd Szötlerincu, nie rozegrały projektowanych zawodów, musząc z konieczności grać z drużynami drugiej ligi względnie A-klasowymi.

Na sześć spotkań z ligowymi zespołami czeskimi, nasze drużyny uzyskały jedno zwycięstwo, dwa remisy i trzy porażki.

Wyniki świątecznych spotkań piłkarskich

BOHEMIANS—GW. WISŁA 1:1 (1:1)

w Chorzowie:
BOHEMIANS—RUCH 3:1 (1:1)

w Poznaniu:
ZILINA—ZZK 5:3 (2:3)
ZILINA—WARTA 7:2 (4:1)

w Warszawie:
POLONIA—ATK 3:2 (1:0)
LEGIA—ATK 0:0

Wiosna w Tatrach



Górne regiony Tatr pokryte są jeszcze śniegiem, ale na osłonecznionych halach kwitną już krokusy...

Cracovia remisuje i wygrywa w Rzeszowie

RZESZÓW. Ligowa drużyna mistrza Polski — Cracovia, bawiła w czasie Świąt Wielkanocnych w Rzeszowie rozgrywając tam dwa spotkania z Resovią.

Występ piłkarzy krakowskich wywołał duże zainteresowanie i na stadionie zgromadziła się rekordowa jak na stosunki rzeszowskie ilość widzów, **która wynosiła blisko 5 tysięcy.**

W pierwszym dniu **gospodarze osiągnęli nader korzystny wynik remisując z ligowcami 1:1.**

Bramkę dla Resovii zdobył **Drozd**, dla Cracovii — **Poświat. Sędziował p. Syrek.**

W drugim dniu **Cracovia grając o klasę lepiej,** niż w pierwsze święto **odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 4:0.**

Podobnie jak i Cracovia, również i Resovia wypadła znacznie lepiej niż w pierwszym dniu, toteż zawody stały na znacznie lepszym poziomie.

Bramki zdobyli: prawoskrzydłowy **Kazimierowicz 2, Bobula 1 Jabłoński 1.**

Sędziował p. **Rauch.**

Bratislava wygrywa w Belgii

Na turnieju piłkarskim w Brukseli słowacka drużyna **Bratislava** zremisowała w pierwszy dzień Świąt z tamt. drużyną **FC Moulin 1:1**, a w drugi dzień pokonała wiedeńską **Viennę 3:1.**

Pogrom drużyn czechosłowackich w Budapeszcie

BUDAPESZT (obsł. wł.). Po wielkim sukcesie, jakie osiągnęła czechosłowacka piłka nożna w spotkaniu z reprezentacją Węgier, odnosząc zasłużone zwycięstwo 5:2 w ub. tygodniu w Pradze, czołowe drużyny czeskie **Slavia i Sparta** doznały obecnie przykrych porażek w stolicy Węgier.

Dwie drużyny CSR zostały wysoko pokonane przez czołowe zespoły węgierskie **MTK i FTC i tak:**

W niedzielę **FTC rozgromiło Slavię 8:3 (5:2), a MTK pokonało Spartę 2:1 (1:1).**

W poniedziałek **FTC zwyciężyło Spartę 4:0 (3:0), a MTK znowu rozgromiło Slavię 7:0 (2:0).**

W ogólnym bilansie obie drużyny węgierskie uzyskały stosunek bramek 21:4.

Ostoja defensywy



Wysoki środkowy pomocnik stanowi zazwyczaj silną zaporę dla ofensywy przeciwnika. Jego mocne i dalekie „główki" oddalają niebezpieczeństwo spod własnej bramki

Internacjonałowie czescy nie zachwycili

Bohemians—Ruch 3:1 (1:1) — Gwardia-Wisła 1:1 (1:1)

Po czeskim ligowym zespole Bohemians'u spodziewaliśmy się dużo więcej. „Specjalista" od zwycięstw za granicą, rozczarował licznie zebraną, 15-tysięczną publiczność krakowską i nie pokazał nic specjalnego, poza dobrą techniką, dobrym taklingiem i ostrą grą. Prawdopodobnie na słabą grę gości wpłynął pierwszy mecz z Ruchem, oraz — przypuszczalnie — sute Święta. Ale że i gospodarze nie pokazali nic nadzwyczajnego, mecz do przerwy stał na słabym poziomie i prowadzony był „na pół pary". Wisła mogła to spotkanie wygrać, gdyby zagrała nieco skuteczniej i więcej strzelała. Bohemians nie był bowiem aż tak groźnym przeciwnikiem.

Inna rzecz, że gdyby Bohemians, tak dobrze strzelał jak grał technicznie, bramek z pewnością posypało by się więcej. Do strzału jednak nie dopuszczali obrońcy Wisły, którzy wszystkie wypady na polu karnym niweczyli w zarodku. Więcej pojedynków w polu, a specjalnie główkowych wygrywali zawodnicy Bohemians'u, którzy mimo swej ciężkiej wagi, byli lepsi w grze głową.

W drużynie gości najlepiej spisywał się lewoskrzydłowy **Pesek**, oraz prawy łącznik **Planicky. Zdarsky** do przerwy zastopował zupełnie słabo w tym dniu grającego Giergiela, którego tuż przed przerwą wymieniono na Cisowskiego. **Dr Jira** był lepszym stoperem od Szczurka i Legutki, a **Pikes** utrudniał życie żywiołowemu Mamoniowi, który też nie mógł tak — jak na meczu ze Śląskiem — hasać swobodnie po skrzydle. Obrońcy — **Rubas i Vedral** wraz z bramkarzem **Pavlisem** stanowili trudną zaporę dla napastników krakowskich.

Gwardziści Wisły również nie pokazali w tym meczu nic nadzwyczajnego. Brak wielkiej stawki, jaką jest gra o punkty, oraz prawdopodobnie „obfita" konsumpcja świąteczna, spowodowały, że niektórzy z zawodników ciężko ruszali się po boisku. Na poziomie zagrało jedynie trio obronne **z doskonałym Jurowiczem na czele.** Nowo pozyskani — **Szczurek i Dudek pierwszym swym występem nie zachwycili.** Drugiemu raczej odpowiada pozycja obrońcy, a Szczurek nie był lepszym od Legutki.

W ataku **najlepszym był Gracz, pracowity jak zwykle, oraz Rupa — skutecznie spełniający rolę łącznika.** Kohut polował tylko na wolne piłki, Mamoń nie mógł się uwolnić od pomocnika, a tak Giergiel jak i Cisowski nie wypełnili swego zadania w stu procentach.

Składy drużyn:

Bohemians: Pavlis, Rubas, Vedral, Pikes, dr Jira, Zdarsky, Kwapil, Planicky, Melka, Tomas, Pisek.

Wisła: Jurowicz, Flanek, Kubik, Dudek, Szczurek, Legutko, Mamoń, Rupa, Kohut, Gracz, Giergiel.

Po pauzie Dudek przeszedł na pozycję obrońcy, Szczurek na pozycję lewego pomocnika, a miejsce prawego zajął Łyko; na środku pomocy zagrał z powodzeniem Legutko.

Do 10 min gra toczyła się na środku boiska, a obustronne ataki odpierali obrońcy. W tym czasie Giergiel trzykrotnie psuje ładne podania Gracza, przewracając się na piłce lub też nie dochodząc do niej. Również i Mamoń na lewej stronie wypuszcza sobie za daleko piłkę, którą odbierają mu obrońcy. Goście grają krótko, podania ich półgórne dochodzą zawsze do celu, jednak nie decydują się oni na skuteczny strzał. **Pierwszą groźną akcję przeprowadza Wisła Mamoniem, którego strzał w 12 min. broni bramkarz na róg.** Dwa dośrodkowania Giergiela przenosi Gracz głową obok bramki. Kontrataki gości idą przeważnie lewą stroną, gdzie tak Dudek jak i Kubik fatalnie „kiksują". Dopiero od 12 min. gra się trochę ożywia, a strzał Gracza idzie w ręce Pavlisa.

Błąd Dudka wykorzystuje Pesek, który podchodzi na pole karne i strzela pierwszą bramkę. Rażące słońce przeszkodziło Jurowiczowi w obronie tego strzału.

W trzy minuty później po wolnym, bitym przez Giergiela — Gracz podaje głową Kohutowi, który również głową przytomnie strzela wyrównującą bramkę

(Ciąg dalszy na str. 3)



Drużyna Bohemiansu (Praga), która bawiła w czasie świąt w Chorzowie i Krakowie, wygrywając z Ruchem 3:1 i remisując z Gw.-Wisłą 1:1

Bohemians—Ruch 3:1 (1:1)

CHORZÓW (Z. O.). W pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych doskonała drużyna czeska Bohemians rozegrała spotkanie z Ruchem, które przechyliła na swoją korzyść, pokonując miejscowych w stosunku 3:1.

Przebieg spotkania

Grę rozpoczynają Czesi, przeprowadzając szereg ataków, z których jeden w 10 min. gry zakończył się zdobyciem bramki przez **Planicky'ego.**

W 38 min Cebula został sfaulowany na polu karnym, ale sędzia tego spotkania p. Baudys, zamiast rzutu karnego, **podyktował rzut wolny przeciwko Ruchowi.**

To orzeczenie, jak również i inne krzywdzące werdykty, widownia przyjęła gwizdami.

W 41 min. Cieślik inicjuje przebój i uzyskuje z niego bramkę. W 3 minuty później goście zdobywają **zupełnie prawidłowo bramkę, której sędzia nie uznał (ze spalonego).**

Po zmianie pól, pierwsze 15 minut należą do gospodarzy, którzy w tym czasie nie potrafili uwydatnić swej przewagi zdobyciem bramki.

Ostatnie pół godziny gry należało zdecydowanie do Bohemians'u, który w tym czasie uzyskał dalsze dwie bramki, a to: w 33 min. przez **Peska** i w przedostatniej minucie gry po dalekim raidzie **Rubasa.**

Widzów 15 tysięcy.

Mistrzostwa szermiercze świata

KAIR. Mistrzynią świata we florecie kobiet została **Mullet Preiss (Austria), zwyciężając w finale Dunke Lachman 4:3, 4:1, 4:2.**

W konkurencji drużynowej w szabli **tytuł mistrzowski zdobyły Włochy, wygrywając wszystkie trzy spotkania w grupie finałowej: z Egiptem 14:2, ze Szwecją 9:7 i z Francją 9:6.**

Drugie miejsce zajęła **Szwecja, która pokonała Egipt 9:5 i Francję** 9:7. Na trzecim miejscu znalazł się **Egipt, który zwyciężył Francję różnicą jednego trafienia.**

Obie drużyny uzyskały po 8 zwycięstw, przy różnicy trafień 32:31.

Sportowcy krakowscy potępiają knowania podżegaczy wojennych

W sali OKZZ odbyło się zebranie Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec", z udziałem przedstawicieli klubów wchodzących w skład Zrzeszenia.

Obradom przewodniczył **sekr. Rady Kult. Fiz. i Sportu ob. J. Reichman.**

Po obszernym omówieniu spraw związanych z połączeniem klubów związkowych w jeden klub „Związkowca" i po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję nast. treści:

My sportowcy krakowscy zebrani na konferencji Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, potępiamy kategorycznie wszelkie zakusy państw imperialistycznych, próbujących wpędzić nas w nową wojnę oraz w konsekwencji narazić nas na ponowną stratę milionów ludzi.

Naszym naczelnym hasłem jest stać na gruncie pokoju światowego, którego gwarantem są państwa demokracji ludowych ze Związkiem Radzieckim na czele, oraz strzec naszych zdobyczy społecznych w Państwie Ludowo-Demokratycznym.

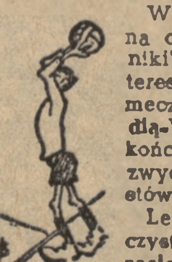
My sportowcy Krakowa wyrażamy pełną solidarność ze światowym ruchem pokoju, a dążeniem naszym jest, aby w dobie obecnej przy odbudowie socjalistycznej, odbudować również sport polski na zdrowych zasadach, w których do czynnego życia sportowego dopuszczeni zostaną sportowcy zarówno miast jak i wsi.

Pragniemy aby sport nasz osiągnął takie warunki rozwojowe jak w Związku Radzieckim, a możemy to osiągnąć wyłącznie przez naszą silną postawę utrzymania pokoju.

W A-klasie bez niespodzianek

Piłkarze krakowscy nie próżnowali

W poniedziałek wielkanocny krakowska klas A rozegrała dalszą rundę rozgrywek mistrzowskich.



W spotkaniach padły na ogół „angielskie wyniki". Największe zainteresowanie wzbudził mecz **Cracovii Ib z Gwardią-Wisłą Ib,** który zakończył się nieznacznym zwycięstwem Gwardzistów w stosunku 1:0.

Leader tabeli — **Wieczysta zwyciężając po zaciętej grze zespół Zwierzynieckiego, 2:1, umocniła się na czele,** a jej najgroźniejsza rywalka Szczakowianka **uzyskała w spotkaniu z Łobzowianką wynik remisowy 1:1.**

Obecna tabela krakowskiej klasy A przedstawia się następująco:

1. Wieczysta	15	23	25:10
2. Szczakowianka	17	22	34:15
3. Dąbski	16	19	27:22
4. Zwierzyniecki	16	19	30:27
5. Korona	16	17	22:24
6. Groble	16	16	23:17
7. Mościce	16	15	25:22
8. Łobzowianka	16	15	21:23
9. Cracovia Ib	16	15	22:29
10. Garbarnia Ib	17	14	29:25
11. Fablok	16	14	24:33
12. Tarnovia Ib	16	13	22:38
13. Wisła Ib	17	13	24:31
14. Okocimski	17	13	21:31

Gwardia-Wisła Ib— Cracovia Ib 1:0 (1:0)

Rezerwa Wisły zasilona **Cisowskim, Waplennikiem i Łyką,** pokonała Cracovię Ib, która do tych zawodów wystąpiła z **Kaszubą w obronie i Szewczykiem w ataku.**

Obie drużyny a zwłaszcza Cracovia zagrały słabo i nerwowo. Wisła aczkolwiek nie była lepszą w polu, częstymi wypadami niepokoiła bramkę przeciwnika, w sumie wygrywając zasłużenie.

Zwycięską bramkę zdobył w zamieszaniu podbramkowym **Wolfeiler.** Sędziował słabo p. **Hausner.**

Łobzowianka— Szczakowianka 1:1 (1:0)

(W) Już po kilku kopnięciach piłki zdawało się, że wicemistrz krakowskiej A klasy zostawi oba punkty na Łobzowie.

Gra była b. szybka, przy czym Łobzowianka górowała kondycją i szybkością, przeważając przez cały czas zawodów. Jednak nieudolność jej napastników zadecydowała o wynik nierostrzygniętym.

Bramkę dla Łobzowianki zdobył **Wydmański a dla Szczakowianki Stadler.**

Sędziował p. **Biernacik** b. dobrze.

Korona—Mościce 1:1 (1:1)

Po dość żywej grze spotkanie powyższych drużyn zakończyło się wynikiem nierostrzygniętym.

Bramkę dla Korony zdobył w 35 min. **Stachowicz.** Gospodarze nie długo cieszyli się jednak sukcesem, gdyż już w minutę później Mościce uzyskują wyrównanie.

Po pauzie więcej z gry ma nadal Korona, której napastnicy nie potrafili zdobyć się jednak na skuteczny strzał.

Groble—Fablok 1:1

CHRZANÓW. Rozegrany w Chrzanowie mecz o mistrz. kl. A pomiędzy Groblami a Fablokiem zakończył się zasłużonym wynikiem remisowym 1:1.

Tarnovia Ib—Okocimski 3:1 (2:0)

Po niezbyt żywej i interesującej grze pokonała Tarnovia ambitną drużynę Okocimskiego odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Do przerwy gra wyrównana a obydwie drużyny atakowały groźnie bramkę przeciwnika. Pierwsza bramka padła w 11 min. gry ze strzału **Klimowicza i w 24 min. strzelona przez tego samego gracza.**

W drugiej połowie gra była b. ostra, a nawet brutalna i stała na niskim poziomie.

Tarnovia miała więcej z gry, napastnicy obu drużyn nie wykorzystali sytuacji podbramkowych.

Strzelcami bramek byli: w 3 min. dla Okocimskiego **Sediwy** i w 43 min. dla Tarnovii **Sokalewicz.**

Sędzia **p. Urban.**

Garbarnia Ib—Dąbski 2:1 (2:1)

(rz) Rozegrany w niedzielę na boisku Garbarni mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużyną Dąbskiego a Garbarnią Ib zakończył się po wyrównanej grze zwycięstwem Gwardii w stosunku 2:1.

Gospodarze wystąpili do tego spotkania z trzema zawodnikami pierwszej drużyny, a to: z Parpanem, **Kalicińskim i Kucharskim.**

W pierwszej części gry lekką przewagę posiada drużyna Dąbskiego, która uzyskuje już w 6 min. bramkę przez **Soczyńskiego.** Kontratak Garbarni przynosi jej wyrównanie ze „samobójczego" strzału obrońcy. Drugą bramkę dla Garbarni uzyskał **Glajcar.**

W drugiej połowie mimo obustronnych ataków wynik nie ulega zmianie.

Sędziował dobrze **p. Zapior.**

Wieczysta - Zwierzyniecki 2:1 (1:0)

Zawody rozegrane były w b. szybkim tempie przy czym więcej z gry miała drużyna Wieczystej, której atak doskonale zagrywał w polu nie zapominając o strzale na bramkę. Debiut nowo pozyskanego zawodnika w Wieczystej **Opryski** uważać należy za udały.

Bramki dla Wieczystej zdobyli **Kawula i Oprysko** po jednej.

Dla Zwierzynieckiego bramkę zdobył **Wawrzusiak.**

Sędziował p. **Szczepański** bardzo dobrze.

Sędzia kalosz...

„Wszelkie okrzyki skierowane przeciwko zawodnikom i sędziemu — surowo wzbronione. Niestosujących się do zarządzenia, usuwać się będzie z widowni bez prawa do zwrotu za bilet wstępu".

Takie oto napisy rozlepione były na widocznych miejscach na trybunach i miejscach stojących, na wszystkich boiskach w Krakowie. Rozporządzenia te wydał swego czasu K. O. Z. P. N., najwyższa magistratura piłkarska w Krakowie.

Nie wiemy co się z tymi napisami stało, dość że nie ma ich nigdzie. Ani na trybunach ani na miejscach stojących boisk krakowskich.

Może też i dlatego, okrzyki i to okrzyki niekulturalne mnożą się tak pod adresem zawodników drużyn „przeciwnych" a specjalnie pod adresem sędziego, który — zdaniem szowinistów-kibiców stronniczo prowadzi mecz i „nie chce" go wygrać dla miejscowych.

Już pisaliśmy niejednokrotnie, że sędzia jest tylko człowiekiem i pomylić się może, Tylko niekulturalni widzowie mogą popisywać się ordynarnymi wyzwiskami rzucanymi pod adresem sędziego. Co innego krytykować sędziego w rozmowie z sąsiadem a co innego wrzeszczeć na całe gardło: „sędzia kalosz!" lub „idiota z boiska go!".

Czy taki „kulturalny" widz, siedzący na trybunach, mógłby pozwolić sobie na podobnego rodzaju okrzyki, gdyby znalazł się w teatrze? Czy krzyczałby pod adresem reżysera lub słabiej grającego aktora: „ze sceny go!".

Niechby spróbował!

Wnet sąsiedzi wyrzuciliby go za kołnierz z teatru wprost za drzwi na ulicę, mimo, iż zapłacił za bilet.

A czym gorszym jest scena boiska? Też mniej więcej teatrem, na którym rozgrywa się widowisko. Tylko, że tam w teatrze, każdy kto przyjdzie, choćby nim nie był — uważa się za kulturalnego człowieka.

Kiedyż nadejdzie czas, gdy z trybun będziemy wyrzucać źle zachowujących się widzów — za kołnierz.

St. Bury

Troski włoskich piłkarzy

MEDIOLAN. Włoska prasa wyraża jednogłośnie obawę o sytuację piłkarstwa włoskiego. Wszystkie ligowe kluby są naszpikowane piłkarzami zagranicznymi, którzy nie posiadają obywatelstwa włoskiego i nie mogą bronić barw tego kraju, a płaci się za nich astronomiczne sumy. Jeśli sytuacja ta nie ulegnie wkrótce radykalnej zmianie, piłkarstwu włoskiemu grozi zupełny upadek.

Slalom wiosenny w Karpaczu

KARPACZ. W Karpaczu rozegrano 3. wiosenny slalom o puchar przechodni uzdrowisk dolnośląskich. Ogółem startowało 31 zawodniczek i zawodników. Trasa dla seniorów wynosiła 800 m, przy różnicy wzniesień 200 m, dla juniorów i kobiet — 500 m.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (łączny czas obu przejazdów): seniorzy — 1) **Naorniakowski (AZS Wrocław) 2:04.0. 2) Lechowicz („Szrenica" Szklarska Poręba) 2:16.0, 3) Broda S. („Związkowiec" Jelenia Góra) 2:25.0.**

Naorniakowski zdobył puchar po raz drugi. Do niego należy najlepszy czas przejazdu 1:01.5.

Kobiety — 1) **Naorniakowska (AZS Wrocław) 2:03.5, 2) Krupińska (AZS Wrocław) 2:08.5, 3) Gutówna (AZS Wr.) 3:55.5.**

Juniorzy — 1) **Gawliński („Związkowiec" Karpacz) 1:42.5, 2) Szczupłowski („Związkowiec" Karpacz) 2:05.0, 3) Groszecki („Związkowiec" Jelenia Góra) 2:15.5.**

O mistrzostwo Polski w hokeju na trawie

POZNAŃ. — Spotkanie w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski między Czarnymi a CZKS (Środa) zakończyło się, po ciekawej grze zasłużonym zwycięstwem Czarnych w stosunku 4:1 (0:0).

TURNIEJ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH w BIEŻANOWIE

BIEŻANÓW. Urządzone po raz pierwszy w województwie krakowskim rozgrywki LZS-ów o nagrody i pamiątkowe dyplomy, ufundowane przez gminną Radę Sportu Wiejskiego Wieliczka — Wieś dały następujące wyniki:

W grupie I. **Bieżanowianka II — Węgrzce Wielkie 2:0 (0:0). Bramki uzyskał Gawlik i Flanek.**

Sędziował mgr Dyba.

Przewóz — Grabie 1:0 (0:0). Jedyną zwycięską bramkę zdobył Nowak.

Sędziował p. Jakubiec.

Bieżanowianka II — Groble 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Flanek 2 i Groblicki 1.

Sędziował Walczycki.

Węgrzce Wielkie — Przewóz 1:1 (0:1). Bramkę dla Węgrzec uzyskał Smender z rzutu wolnego, a dla Przewozu Rybka.

Sędziował p. Walczycki.

Bieżanowianka II — Przewóz 2:0 (0:0). Bramki strzelili Groblicki i Gawlik.

Sędziował p. Szewczyk.

Węgrzce Wielkie — Grabie 1:0 (0:0). — Bramkę zdobył Smender.

Sędziował p. Bochenek.

Grupa II.

Czarnochowice II — Kokotów 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Szewczyk.

Sędziował Zalejski.

Czarnochowice II — Brzegi 1:0 (0:1). Dla Czarnochowic bramkę zdobył Iskra.

Sędziował Jakubiec.

Brzegi — Kokotów 1:0 (1:0). Brzegi uzyskały jedyną bramkę przez Dudeka.

Sędziował Szewczyk.

W finale spotkały się zespoły Bieżanowianki i Brzegów.

Rozegrane zawody finałowe przyniosły zwycięstwo Bieżanowiance II w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Gawlik.

Sędziował p. Jakubiec.

W części oficjalnej na zakończenie turnieju przemawiał przew. Gminnej Rady Sportu Wiejskiego ob. Bliski oraz sekr. Szewczyk Józef.

Zespoły w liczbie ośmiu stanowiły wyrównaną klasę, jedynie Bieżanowianka II górowała technicznie posiadając szereg dobrych zawodników. Podkreślić należy ambitną grę i naprawdę sportowe zachowanie się zawodników pochodzących z wsi podkrakowskich.

B i C-klasowcy walczą o punkty

Grupa I:

LEGIA — KMITA 1:0 (0:0)

Znaczna przewaga Legii nie uwidoczniona cyfrowo. Bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Królikowski.

BOCHEŃSKI — ŁAGIEWIANKA 2:1 (1:0)

Bramki dla Bocheńskiego zdobyli: Dziurzycki i Tembula po 1, a dla Łagiewianki środkowy napastnik.

Sędziował p. Lohn.

BRONOWIANKA — BOREK 1:1 (1:1)

Po grze stojącej na dobrym poziomie drużyny podzieliły się punktami. Bramkę dla Bronowianki zdobył Młynarczyk, a dla Borku Wyrwa.

Sędziował p. Paleta bardzo dobrze.

BIEŻANOWIANKA — NADWIŚLAN 4:1 (2:1)

Gra stała na słabym poziomie. Bramki dla Bieżanowianki zdobyli: Ściślo, Radwan II, Dzierżak i Grząka po jednej. Dla Nadwiślan bramkę zdobył Klimczyk.

Grupa II:

PŁASZOWIANKA — WIELICZANKA 2:1 (0:1)

Ostatnie 10 minut rozstrzygnęło o zwycięstwie Płaszowianki, która uzyskała dwie bramki ze strzału Sroki i z rzutu karnego.

SPOŁEM — WOLANKA 1:1 (1:0)

Po ładnej grze uzyskano wynik nierozstrzygnięty.

Sędziował p. Walkowski wzorowo.

Grupa III:

PRĄDNICZANKA—PODGÓRZE 2:0 (1:0)

WOLANIA—CZYŻYNY 1:1 (0:0)

POCZTOWIEC—DALIN 1:1 (0:0)

OLSZA—GWARDIA 3:0 w. o.

Grupa IV:

ŁOBZOWIANKA Ib—DĄBSKI Ib 1:0 (0:0)

WIECZYSTA Ib—CRACOVIA II 5:2 (5:2)

ZWIERZYNIECKI Ib—GROBLE Ib 6:1 (1:0)

PROKOCIM — GRZEGÓRZECKI 3:1 (0:0)

KLASA C

KLASA C

GRUPA I

Kabel — AKS Rudawa 6:0 (4:0). Bramki zdobyli Propicz 3, Kosek, Dudzik i Kolano po jednej. Chełmianka — Dębnicki 3:0 (v. o.). Tęcza — Czarni 3:1 (3:0). Bramki zdobyli Sobczyk, Dobrzelski, Wanatowicz.

GRUPA II

Azory — Gromada 4:3 (2:1). Bramki dla pokonanych zdobyli: Faler, Kot i Mazgaj. Rakowiczanka — Pogoń (Skotniki) 5:0 (2:0). Bramki uzyskali: Marzec 2, Grzesiak, Kawula i Biernacik po jednej. Gwardia (Miechów) — Bronowicki 2:1 (2:0).

GRUPA III

Mydlniczanka — Filmowiec 3:0 (v. o.). Tramwaj — Wawel 5:2 (4:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali Kożuch 1, Parda 1, Jarecki 2, Bania 1 i Samol 1.

GRUPA IV

GZKS Wieliczka — Miechów 3:2 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Drozdz, Lupa, Walosik. Dla pokonanych Żurek, Kobieński. Przegorzalanka — Czyn 3:0 (v. o.). Towarzyskie spotkanie zakończyło się zwycięstwem Przegorzalanki 4:3 (1:1), dla której bramki zdobyli Kusek 2, Ochmański i Ryś. Gazownia — Pychowianka 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Naboźny, Walczak i Pilichta.

GRUPA V

Gwardia Bochnia — Wolni (Kraj) 1:0 (0:0). Puszcza — Olympia (Bochnia) 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali Zielonka 2 i Szewczyk 1. Raba — Gdów 1:1 (0:0).

Boczar (Gw.-Wisła) pierwszym w biegu o memoriał J. Kusocińskiego

W drugi dzień Świąt rozegrany został w Krakowie tradycyjny bieg **na przełaj o memoriał Janusza Kusocińskiego i puchar przechodni redakcji „Dziennika Polskiego".**



Trasa biegu, licząca ok. **4,5 km** długości, prowadziła **Aleją 3 Maja, Aleją Focha, na ukos przez Błonia do punktu startu (półmetek), stąd do mostu na Rudawie, ulicą Piastowską i Aleją 3-go Maja z powrotem do Stadionu Miejskiego, gdzie znajdowała się meta.**

Trasa ta została już definitywnie ustalona i biegi w następnych latach odbywać się będą również na tym dystansie, co da możność corocznego porównywania wyników.

Bieg o memoriał. J. Kusocińskiego, będący wyrazem hołdu dla pamięci znanego sportowca, zgromadził na starcie **54 zawodników.**

Spośród klubów krakowskich najwięcej biegaczy (15) zgłosiła Gwardia-Wisła. W wyścigu wzięła udział również **duża ilość zawodników z prowincji, a to:** z Rzeszowa, Przemyśla, Tarnowa i Niepołomic.

Mimo zgłoszenia, nie stanęli natomiast na starcie znani biegacze krakowscy: Kwapień i Jastrzębski.

Zaraz po starcie zawodnicy rozciągnęli się w długi szereg. Na **półmetek** jako pierwsza wpadła grupa sześciu biegaczy w kolejności: **Boczar, Biernat, Więcek I i Więcek II, Boniecki, Bogucki.**

Od tego momentu było już pewnym, że **bieg rozstrzygnie się między Bonieckim a długodystansowcami Gwardii Wisły,** którzy w pierwszym biegu na przełaj, rozegranym tydzień temu w Krakowie, wykazali dobre przygotowanie i kondycję.

Tak się też istotnie stało. Na bieżnię Stadionu wpadają pierwsi trzej zawodnicy Gwardii Wisły: Boczar, Biernat i Więcek I. Tuż za nimi biegnie **Boniecki,** który przez cały czas utrzymywał się w czołówce, idąc ładnie stylowo, na finiszu brakło mu już jednak sił i **zeszłoroczny zwycięzca biegu musiał zadowolić się tym razem czwartym miejscem.** Boniecki usprawiedliwiał swą porażkę brakiem możności treningu i zmęczeniem podróżą.

Dzielnie spisali się zawodnicy prowincji: **Bogucki, Gancarz, Waluś i Czerwenak,** którzy mimo silnej konkurencji rutynowanych biegaczy krakowskich, zajęli miejsca w pierwszej dziesiątce.

Szczegółowe wyniki biegu:

1) Boczar (Gw. W.) 14,36,6; 2) Biernat (Gw. W.) 14,41; 3) Więcek (Gw. W.) 14,43; 4) Boniecki (Zryw Gd.) 14,46,6; 5) Więcek II (Gw. W.); 6) Bogucki (Puszcza Niepołomnice); 7) Gancarz (Metal Tarnów); 8) Waluś (Metalowiec Rzeszów); 9) Widerski (Gw. W.); 10) Czerwenak (Kolejarz Przem.).

Na metę stadionu przybyło 48 zawodników. Na zakończenie biegu przemawiali imieniem „Dziennika Polskiego", red. Kosiński i imieniem KOZLA dr Moroz, po czym nastąpiło rozdanie licznych nagród dla uczestników biegu.



Zwycięzca biegu — Boczar (Gw. Wisła) i zdobywca drugiego miejsca — Biernat (Gw. Wisła)

KOMUNIKATY

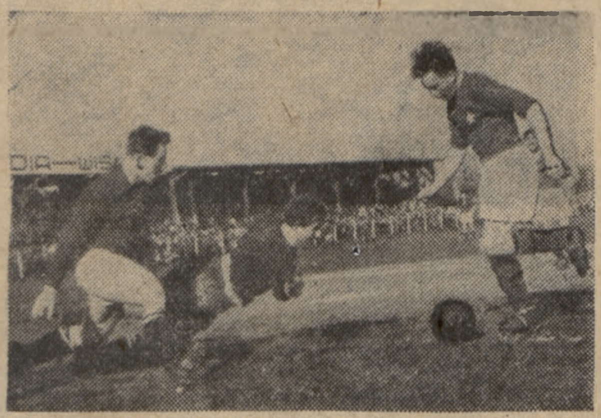
WALNE ZGROMADZENIE członków RKS „Legia" w Krakowie odbędzie się we wtorek dnia 19 kwietnia 1949 r. o godz. 17 w lokalu własnym Klubu przy ul. Sławkowskiej 6, I p.

WALNE ZEBRANIE połączeniowe członków RKS „Legia" — RKS „Garbarnia" odbędzie się w czwartek dnia 21 kwietnia 1949 r. o godz. 17 w sali konferencyjnej OKZZ., Kraków, Rynek Główny 34, I p. front. Obecność wszystkich członków Klubu obowiązkowa.

Z meczu Bohemians—Gwardia Wisła



Tak padła wyrównująca bramka dla Wisły. Kohut otrzymawszy podanie głową od Gracza, również głową posyła piłkę do siatki obok Pavlisa



Bramkarz Bohemiansu rzucając się pod nogi Kohutowi ratuje w trudnej sytuacji

Ligowcy warszawscy nie ulękli się praskiej ATK

POLONIA wygrywa 3:2 — LEGIA remisuje 0:0

WARSAWA. W czasie Świąt stołeczna Legia i Polonia rozegrały spotkania z **wojskową jedenastką czechosłowacką ATK (Praga), uzyskując korzystne rezultaty.**

W pierwszym dniu świąt w obecności 15 tys. widzów **Polonia pokonała ATK 3:2 (1:0).**

Spotkanie stało na poziomie przeciętnego meczu ligowego.

Goście nie pokazali wysokiej klasy, mimo, że w ich zespole **grało 5 reprezentantów CSR.**

Tylko jeden z nich — **Hemele** zasłużył na bardzo dobrą notę. Ponadto dobrym był **Putera.** Piłkarze czescy grali niezwykle fair, z czego są znani na terenie Czechosłowacji.

W Polonii doskonale zagrała defensywa z Boruczem i Brzozowskim na czele. W ataku wyróżnili się Świcarz, Szularz i Ochmański.

Początek gry nie zapowiadał zwycięstwa gospodarzy. Goście niemal bez przerwy atakowali bramkę Borucza, jednak napastnicy zbyt dużo kombinowali, oddając szereg niecelnych strzałów. W 4 minucie gry **Polonia zdobywa prowadzenie.** Podanie Giewartowskiego przejął Szularz i przeniósł **piłkę nad wybiegającym** Jonikiem.

Po **przerwie gra się wyrównała,** a od 15 minuty Polonia zaczęła przeważać. W 19 minucie Brzozowski bije wolnego, piłkę przejmuje Ochmański i strzela ostro na bramkę, a nadbiegający **Jaźnicki przytomnie kieruje strzał do siatki.** W chwilę po tym **Hemele** zdobywa silnym płaskim strzałem z wolnego pierwszą bramkę dla ATK. W 23 minucie, po akcji Świcarz — Jaźnicki, ten ostatni podaje do Ochmańskiego, **który ostrym strzałem zdobywa trzecią bramkę.**

Wynik dnia ustala **Sobotka w 32 minucie, wykorzystując błąd Borucza.**

Sędziował słabo Buskiewicz z Warszawy.

Legia—ATK 0:0

Drugi występ czeskiej drużyny wojskowej ATK w Warszawie przyniósł gościom w spotkaniu ze stołeczną Legią wynik bezbramkowy 0:0.

Jedynie w pierwszej połowie meczu gra stała na zadowalającym poziomie. Czesi byli zespołem dużo lepiej wyszkolonym technicznie W pierwszej części meczu gra jest na ogół wyrównana a chwilami gospodarze uzyskują przewagę.

Atak Legii **stwarza szereg niebezpiecznych** sytuacji pod bramką gości, której broni z powodzeniem bardzo dobry brakmarz — **Jonak.** Po przerwie gra staje się chaotyczna i nieciekawa. Napastnicy obu drużyn popisują się wielką nieudolnością w sytuacjach podbramkowych. Przewagę mają teraz Czesi, a atak gospodarzy jedynie sporadycznie przedostaje się pod bramkę ATK.

W drużynie **czeskiej** najlepszym graczem był reprezentacyjny lewy obrońca CSR — **Krasnohorsky.** W ataku wyróżniła się (w pierwszej połowie gry) prawa strona: **Putera — Hemele.**

W Legii **doskonale zagrał Skromny,** broniąc brawurowo kilka bardzo groźnych strzałów. Reszta defensywy zawiodła, stwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji pod własną bramką. W ataku wyróżniła się w pierwszej połowie gry prawa strona: **Sąsiadek — Wilczyński.**

Debiut Waśki wypadł słabo. „Legionista" opuścił boisko z powodu zmęczenia już po 20 minutach gry i wrócił dopiero w 70 min. pod koniec meczu. Kontuzjowany został bramkarz — Jonak.

Zawody prowadził słabo sędzia **Hasellbusch z Warszawy.** Widzów ok. 7 tys.

Bohemians-Gw. Wisła 1:1 (1:1)

(Dokończenie ze str. 1)

Teraz Wisła atakuje i w 25 min. **Mamoń przerywa się przez obronę** czeską, podaje bardzo dokładnie Kohutowi, który jednak strzela w ręce bramkarza. Ładna kombinacja Wisły kończy się pięknym strzałem Rupy — tuż ponad poprzeczką.

Czesi miejscami przyciskają solidnie, a lewa strona obrony gospodarzy robi fatalne błędy. **Na szczęście w brace jest Jurowicz, który pięknie wyłapuje wszystkie dośrodkowania Peska.**

Ostatnie 10 minut do przerwy gra jest dość nudna i nie przynosi żadnych, specjalnych emocji.



Jurowicz

Po pauzie już w pierwszej minucie prawy łącznik gości oddaje piękny strzał, który Jurowicz z trudem broni. Łapie on również wolny Vedrala, bity z 30 metrów.

W 10 min. Wisła ma doskonałą szansę na uzyskanie bramki, kiedy to Kohut minął obrońcę, **ale w tym momencie Gracz chwycił startującego obrońcę za rękę.** Równocześnie ze zdobyciem bramki przez Kohuta **sędzia odgwizdał faul Gracza.** Na widowni powstaje tumult, publiczność protestuje przeciwko sędziemu, który — Bogu ducha winien — **postąpił zupełnie słusznie.**

Od tego czasu widownia występuje zdecydowanie przeciwko sędziemu, którego **każde orzeczenie na niekorzyść gospodarzy** powoduje niekulturalne okrzyki.

Gwardia gra **teraz coraz** lepiej, **Gracz i Cisowski oddają ostre strzały,** które jednak przechodzą obok lub ponad bramką. Gra się zaostrza. Mnożą się „osobiste" faule, w czym celują Czesi. Grają oni więcej lewą stroną, gdzie **Pesek ucieka często** Łyce, stwarzając groźne sytuacje pod bramką Jurowicza. W 25 min. po biegu Mamonia i jego dośrodkowaniu, **Kohut strzela w słupek, a odbitą piłkę Cisowski kieruje w aut.** 28 minuta przynosi groźny przebój Gracza, jednak obrońca wybija mu piłkę sprzed nóg, podając bramkarzowi. **Teraz** Wisła ma lekką przewagę i częściej gości pod bramką czeską, **a strzela nawet Legutko z pomocy.** Zdawało się, że w 35 min. Czesi zejdą pokonani z boiska, kiedy Gracz strzela ostro, ale bramkarz „cudem broni", wybijając piłkę nogą na róg.

Jeszcze w 40 min. Gracz bije rzut wolny. **ale Kohut stoi na spalonym.** Końcowe minuty należą do Wisły, która jednak nie może sforsować dobrze grającej obrony gości.

Sędziował p. Michalik.

Z. Chr.

Najbliższe spotkania ligowe:

W najbliższą niedzielę 24 bm. grają o mistrz. pierwszej ligi:

w Krakowie:
Ruch—Cracovia
w Chorzowie:
AKS—Gw. Wisła
w Poznaniu:
ŁKS—ZZK
Lechia—Warta
w Warszawie:
Szombierki—Polonia W-wa
w Bytomiu:
Legia—Polonia Byt.

Zilina strzela 12 bramek w Poznaniu

Zilina—ZZK 5:3 (2:3)

„ —Warta 7:2 (4:1)

POZNAŃ. Goszcząca w czasie Świąt Wielkanocnych w Poznaniu czeska ligowa drużyna Ziliny, rozegrała w pierwszym dniu spotkanie z drużyną **ZZK. wygrywając w stosunku 5:3 (2:3).**

Ciekawemu temu i stojącemu na dobrym poziomie spotkaniu, przypatrywało się ok. 10 tys. widzów.

Do powyższego meczu drużyny wystąpiły w następującym składzie:

„ZILINA": Lesicky, Steroak, Kopcan, Szabo, Sedo, Holis, Zachar, Kocik, Subrt, Gancner, Stelmasek.

ZZK: Lawniczek (Gołębiowski), Sobkowiak, Wojciechowski I (Twardowski), Słoma, Tarka, Matuszak, Kołtuniak (Polka), Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

Goście zaprezentowali football w dobrym wydaniu, górując nad gospodarzami przede wszystkim szybkością i stosując krótkie, przyziemne podania.

W drużynie czeskiej najlepiej zaprezentowali się: bramkarz **Lesicky, Sedo i Holis** w pomocy oraz **Zachar i Kocik w ataku.**

Na tle drużyny czeskiej, poznaniacy wypadli całkiem dobrze. **Niesłychana ambicja i ofiarność pozwoliły drużynie poznańskiej na utrzymanie gry otwartej.**

Na wyróżnienie w drużynie poznańskiej zasłużyli: **Sobkowiak** w obronie, **Słoma** w pomocy oraz **Anioła i Białas** w napadzie.

Bramki dla Czechów uzyskali: **Zachar 2, Kocik 2 (w tym jedna z karnego), oraz Gancner 1. Dla ZZK — Czapczyk, Słoma i Anioła po 1. (dwie ostatnie z rzutów karnych).**

Zawody sędziował p. **Łosiak z Kościana.**

Zilina—Warta 7:2 (4:1)

POZNAŃ. Drugi występ czechosłowackiej drużyny „Zilina" z poznańską „Wartą" zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem „Ziliny" w stosunku 7:2 (4:1).

Czesi wystąpili w tym samym składzie, w jakim grali przeciw ZZK. „Warta" grała w składzie: **Krystkowiak (Szulc), Pyda, Dusik, Torz (Cybliński), Groński, Skrzypniak, Kaczmarek (Gierak). Opitz, Gendera, Kazimierczak, Smolski (Melosik).**

Goście, którzy przewyższali przeciwnika zarówno wyszkoleniem, jak i szybkością, zasłużyli w zupełności na tak wysokie zwycięstwo.

Drużyna, jako całość, grała we wszystkich liniach dobrze. Wyróżnić należy bramkarza **Lesicky'ego,** pomocników: **Sedo i Holisa** oraz skrzydłowych: **Stalmascka i Zachara.**

„Warta" na tle czechów **wypadła bardzo słabo.** Jedynie linia obronna **Pyda—Dusik** stanęła na wysokości zadania. **Zawiódł bramkarz Krystkowiak,** który zawinił trzy bramki. Napad poznański, mimo okresowej przewagi, wykazał małą skuteczność strzałów.

Bramki dla „Ziliny" zdobyli: **Stemasek 4, Gancner, Holis i Zachar po 1. Dla „Warty": Gendera i Groński.**

Widzów ponad 10 tys. Sędziował słabo **Walczak** z Poznania.

Polonia (Warszawa)—Ogniwo (Wrocław) 5:1 (2:1)

WROCŁAW. Warszawska „Polonia" w ligowym składzie jedynie bez **Świcarza, Jaźnickiego i Ochmańskiego** rozegrała w drugi dzień świąt we Wrocławiu towarzyskie spotkanie piłkarskie z miejscowym „Ogniwem", **wygrywając 5:1 (2:1).**

Drużyna stołeczna przewyższała przeciwnika szybkością i celnością strzałów.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Szularz i Gierwatowski** po 2 i **Brzozowski — 1.** Bramkę dla „Ogniwa" uzyskał **Górka.**

Sędziował dobrze **Długosz.**

POLONIA BYTOMSKA

przegrywa z B-klasowymi Kresami 4:7

BYTOM (z. o.). W drugi dzień Świąt Wielkanocnych, bytomska Polonia, grająca na własnym boisku **z B-klasowymi Kresami z Chorzowa, uległa niespodziewanie w stosunku 4:7 (3:3).**

W drużynie bytomskiej — bardzo słabo zagrał **Szmidt II** oraz **Wiśniewski.**

Na pochwałę w zespole ligowców zasługuje **Trampisz,** zdobywca **wszystkich czterech bramek.**

Sędziował bardzo dobrze **p. Narok.**

ŁKS—Widzew 2:1 (0:0)

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu piłkarskim **ŁKS zwyciężył „Widzew" 2:1 (0:0). Bramki dla ŁKS zdobyli: Janeczek i Pietrzak. Dla „Widzewa": Konarski. Widzów ok.** 4.000.

ŁKS grał w składzie osłabionym **bez Hogendorfa, Barana, Sołtyszewskiego i Łącza.** Natomiast, po dłuższej przerwie wystąpił **Patkolo.** ŁKS przewyższał przeciwnika szybkością.

Lechia (Gdańsk)—Polonia (Świdnica) 1:1 (0:0)

ŚWIDNICA (tel. wł.). W drugim dniu Świąt bawiła w Świdnicy ligowa Lechia z Gdańska, która po żywej i na dobrym poziomej grze uzyskała wynik remisowy 1:1.

Gdańszczanie byli lepsi, jednak gospodarze braki techniczne nadrabiali ambicją i ofiarnością.

Bramkę dla gości zdobył Gronowski, dla Polonii — Kierysz.

Sędziował p. Chrostek dobrze. Widzów 6 tys.

AKS (Chorzów)—Pogoń (Kat.) 4:2 (2:0)

CHORZÓW (z. o.). Po niezbyt ciekawej grze, ligowa jedenastka AKS-u uzyskała raczej szczęśliwe zwycięstwo z A-klasową Pogonią.

W drużynie chorzowskiej **b. słabo wypadł b. reprezentant Polski — bramkarz Janik.**

Bramki dla AKS-u zdobyli: **Muskała 3 i Barański 1.**

Dla Pogoni — **Sąsiadek i Wojciechowski po jednej.**

Sędziował p. **Norcinek.** Widzów 3 tysiące.

40-lecie Polonii przemyskiej

Przed jubileuszem jednego z najstarszych klubów polskich

Mało sportowców polskich wie o tym, że Przemyśl może poszczycić się posiadaniem najstarszego obok Wisły i Cracovii towarzystwa sportowego w Polsce.

Towarzystwem tym jest **Polonia przemyska, która przez 40 lat swego istnienia wniosła znaczny wkład do polskiego sportu.**

Dziś kiedy Polonia uzyskała awans do drugiej ligi oraz w przededniu jubileuszu z okazji 40-lecia istnienia, nie od rzeczy będzie zapoznać naszych czytelników z historią i osiągnięciami tego zasłużonego dla sportu polskiego klubu.

TS POLONIA W PRZEMYŚLU POWSTAŁO W KWIETNIU

W 1909 ROKU,

a najbardziej czynną była **sekcja** piłkarska, której zawodnicy tworzyli równocześnie zarząd klubu. Oto nazwiska tych, którzy stworzyli podwaliny sportu przemyskiego: **śp dr Świątnicki, kpt. (dziś pułkownik) R. Burnatowicz,** kom. **Radwański, W. Krzyżanowski, dr Hipp, kpt. Hirowski, J. Lech, Błotnicki, Ferens, prof. Lew.**

Wielkim świętem dla drużyny przemyskiej było poświęcenie **w r.** 1922 własnego boiska przy ul. Kopernika, a w rok później otwarcie trybun. Lata 1924—34 to pasmo nieprzerwanych sukcesów i wysokich wzlotów.

Ówczesny dwukrotny mistrz Polski **Pogoń lwowska, musiała uznać wyższość Polonii i uchylić przed nią czoła przegrywając w Przemyślu 1:2 i remisując we Lwowie 3:3.**

Boisko przy wylocie ul. Kopernika oglądało wówczas **najlepsze zespoły węgierskie, czeskie, rumuńskie, austriackie, niemieckie, którym rzadko udawało się zejść z murawy zwycięsko.** Zwolennicy piłki nożnej oglądali **w Przemyślu** takie zespoły jak austriackie: **Rudolfshügel, Siemering, Admira, Hakoah, Sport, Club WAC; węgierskie: Bocksai, Attila, Kispesti; rumuńskie: Cernauti; czeskie: Cechie i Karlin.**

Prawdziwą sensacją dla Przemyśla stanowił przyjazd w maju 1924 r.

OFICJALNEJ OLIMPIJSKIEJ REPREZENTACJI TURCJI.

Dla świata sportowego sensacją był wynik sportowy 3:3. W roku 1928 w uznaniu zasług i w nagrodę za liczne sukcesy Polonia otrzymuje w darze od miasta **drugi stadion przy Sanockiej.**

W latach 1932, 34, 36 i 37 Polonia walczy o zaszczytny awans do ligi państwowej. Niestety zawsze w spotkaniu finałowym ulegała bardziej szczęśliwym rywalom, przegrywając we wszystkich wypadkach różnicą jednej bramki.

W latach 1932 do wybuchu drugiej wojny światowej, powstaje drużyna juniorów, której założycielem i opiekunem był p. **Władysław Guzek.** Pod jego fachowym kierownictwem juniorzy Polonii zdobywają w latach 1937 do 39 mistrzostwo okręgu, a w roku 1939 mistrzostwo okręgu lwowskiego i tytuł wicemistrza Polski.

Niesposób jest omówić działalność wszystkich sekcji.

Ostatnia wojna zdewastowała kompletnie całkowity dorobek kulturalny i materialny Polonii.

Nadszedł dzień 30 sierpnia 1944 r. W Przemyślu zaledwie od dwóch tygodni oswobodzonym przez Armię Radziecką odbyło się zebranie TS Polonii, któremu przewodniczył jeden z założycieli klubu prof. **Edward Lech.**

W r. 1948 Polonia zdobyła wreszcie tytuł mistrza A klasy, autonomicznego podokr. przem. i w wyniku **rozgrywek międzyokręgowych**

ZAKWALIFIKOWAŁA SIĘ DO DRUGIEJ LIGI.

W związku z przeprowadzoną reformą w polskim sporcie. **TS Polonia zgłosiła akces do Zw. Zaw. Prac. Naftowych, a z kolei przystąpiła do ZS „Związkowiec".**

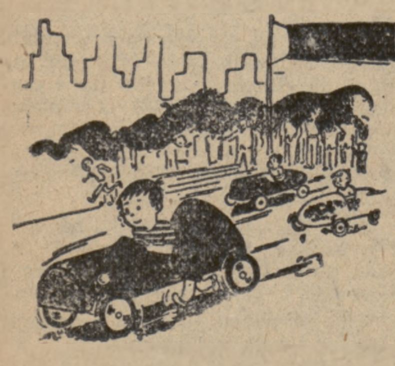
Obecnie klub pracuje pozytywnie w składzie: **prezes inż. J. Machniewicz, wiceprezesi: płk. R. Burnatowicz i A. Głowacz, sekr. E. Grocholski, skarbnik Skowroński, zastępca Kocielski, gospodarz Klein, członkowie zarządu: Hołówka, Radwański, Lech, Ginalski, Krasicki, Rogosz.**



Jedenastka drugoligowej Polonii przemyskiej

A to Pan zna?

FAWORYT WYŚCIGU



TENIS NA PODWÓRKU



— Czy zauważyłeś, że nasza mamusia ma coraz lepsze uderzenie z „forhandu"?...



— Zwiedliście się panowie... Dzisiejsze „Dlaczego" z okazji Świąt jest pisane w wyjątkowo spokojnym tonie...

TYMOTEUSZ INNOCENTY ŚRUBKA

SYSTEM

Piłkarski areopag, związkowy kapitanat
Nad systemem się głowi od wieczora do rana.
Mijają dni i noce, tygodnie i miesiące,
Kapitanat dysputy stale toczy gorące...

— Musimy grać WM-em, ten system graczom „leży",
Zwycięstwa przyjdą same, tak, tak, proszę mi wierzyć...
Znajdziemy trzech obrońców, dwójkę szybkich łączników
Kierownika ataku i mądrych pomocników,
W bramce Janik lub Skromny (dwóch naraz nie wymagam!
Pierwszy mecz i...
...he, he, he, znów będzie Kopenhaga

Nie, panie kapitanie, tylko „krakowska szkoła":
Bierze się gościa „w dziada", zamyka się do koła
I od nóżki do nóżki piłeczkę się posyła...
Tylko „krakowską szkołą" spotkania się wygrywa!
„Koronkowa robota", czasem strzał plasowany,
„Uliczka" dla efektu i sukces murowany!
Tak graliśmy przed laty i tak znów grać będziemy
I...
...od Abisyńczyków nawet w skórę weźmiemy!

Ani „WM" panowie, ani „krakowska szkoła",
Grając tak nie możemy nikomu stawić czoła.
Widziałem raz Milano toż to młodzi bogowie...
Tylko z temperamentem musimy grać panowie;
Tempo... szybkość... i „fangi" walić z każdej pozycji
Panowie posłuchajcie mojej zdrowej koncepcji...

— Od włoskiego systemu, lepszy już meksykański!
Wykrzyknął z uniesieniem ktoś z piątki kapitańskiej.
— System, który stosuje ŁKS z powodzeniem,
To system wprost jedyny, jedyny... — rzekł z westchnieniem.
Łącz gra raz na łączniku, raz na środku ataku,
Gdy chcą mu piłkę zabrać znika nagle bez znaku,
Za chwilę jest na skrzydle i wypuszcza Barana,
A Baran strzela w biegu i bramka, proszę pana!

— Niestety nie będziemy grać żadnym z tych systemów
Odrzekł piąty kapitan — A chcecie wiedzieć czemu?...
— Dlatego, że już jeden system gry dobrze znamy,
Stosujemy go zawsze i nawet wygrywamy...
System ten zwie się „polskim", Czesi go już poznali
Gdy przed rokiem w Warszawie 3 do 1 dostali,
Jest łatwy i polega na szczęściu w pierwszym rzędzie
Oł, system „F" (od fuksa) — czyli „jakoś tam będzie..."

tm

Biegi Narodowe sprawdzianem tężyzny naszej młodzieży

Narzekamy na brak narybku sportowego prawie w każdej dziedzinie sportowej. Od szeregu lat operuje się „nazwiskami" dobrych wciąż jeszcze, ale dobrze wysłużonych zawodników, których — jeśli z jakiegoś powodu nie mogą grać — nie ma ich kto zastąpić.

Nie wszystkie kluby starają się wychować własny narybek, nie wszystkie myślą o swych losach na dłuższą metę, większość uzupełnia luki powstałe czy to kontuzjami czy też słabą formą zawodników starszych — nowymi „nabytkami" nie zawsze odpowiednimi i nadającymi się do poziomu danego zespołu.

Myślimy tu o zespołach piłkarskich oczywiście. Ale to samo dzieje się i w innych dziedzinach sportu, jak lekkiej atletyce, pływaniu, tenisie, boksie, czy t. zw. „grach sportowych" — jak szczypiórniak, siatkówka, koszykówka itp.

Zdaje nam się, że taktyka ta jest z gruntu się po klubach ni wykorzystywane fałszywą. Wiele narybku pląta zawsze właściwie i bardzo rzadko. Musi zajść jakiś nadzwyczajny wypadek w składzie pierwszego zespołu, by młody junior mógł wejść do drużyny i dopiero gdy tu wykaże swoje możliwości, liczy się na niego w przyszłości.

Przed meczem Kraków — Śląsk widzieliśmy spotkanie juniorów Klasy Państwowej z juniorami klubów A-klasy Okręgu Krakowskiego. W obu zespołach widzieliśmy wiele talentów, mogących z powodzeniem uzupełnić luki w ligowych zespołach. Młodzi juniorzy mają dobrą szkołę i dobre wzory, gdyż o to zawsze starał się Kraków.

Widzowie na trybunach i miejscach stojących umieją ocenić dobrą grę — najlepszy dowód spotkanie Krakowa ze Śląskiem — to też nagradzali ładnie grających juniorów zasłużonymi oklaskami.

Ale nie o to chodzi! Tym młodym talentom należałoby urządzać takie spotkania jak najczęściej. I nie tylko spotkania miejscowe. Dlaczego nie można by urządzić spotkań z zespołami zagranicznymi? Zaryzykować sprowadzenie młodych zespołów zagranicznych.

Przypatrzmy się na naszych sąsiadów, Czechosłowaków. Grają z juniorami Węgier, Austrii, — sprowadzają dla swych młodych talentów nawet silniejsze zespoły. Uczą grać z dobrymi przeciwnikami po to, by mieć zawsze gotowy narybek do uzupełnienia słabszych, czy też przypadkowo powstałych luk.

Kraków robi co może w granicach możliwości. Jego kluby wychowują (nie wszystkie) narybek sportowy. Ale te młode talenty winny mieć więcej sposobności do wykazania swych możliwości. Kluby winny ułatwiać im to przez rozgrywki z zagranicznymi zespołami. Taki utalentowany junior w otoczeniu swych starszych kolegów zaaklimatyzuje się szybko, aczkolwiek początkowo będzie miał ogromną tremę. — Pozbędzie się on jej szybciej, gdy będzie miał dużo spotkań.

Urządzać spotkania całych zespołów, nawet z silniejszymi zespołami zagranicznymi. Tak jak to bywało dawniej. W sobotę młodzi, a w niedzielę starsi. Próbować, dawać możliwości wykazania umiejętności.

Inaczej młode talenty zaśniedzieją w klubach i nigdy nie ujrzą światła dziennego boisk i sal. Pozstarzeją się i... nie będziemy mieli juniorów.

A do młodych świat należy!

Z. Chr.

Gorąca Trybuna

A kwiatuszki dalej pachną

Pisaliśmy niedawno o „kwiatuszkach", pojawiających się w prasie sportowej. Rosną one nadal podlewane wodą zawartą w niektórych artykułach, rosną i pachną.

A oto podajemy dwa z całego bukietu, wierząc że nikogo nie rozboli głowa od ich woni.

Nie będziemy ani ubolewać nad czytelnikami owych pism, ani też nie każemy stukać się w głowę autorom odnośnych notatek, wystarczy że sam zapach otrzeźwi autorów, a rozweseli oblicza czytelników.

„Sport" w numerze 30 z dnia 11 bm. zamieścił duże dwuszpaltowe zdjęcie z meczu Polonia Bytom—Cracovia.

Nie kwestionujemy bynajmniej, iż nie jest to zdjęcie z meczu wyżej wspomnianych drużyn.

Wierzymy w to, że o piłkę, jak czytamy w podpisie pod zdjęciem, walczy Szmydt z Jabłońskim, ale przyglądając się bliżej fotografii widzimy na dalszym planie tło, na które składa się grupka widzów i drzewa pokryte bujną zielenią.

Tak, tak, teraz w pierwszej połowie kwietnia...

Przy pomocy lupy stwierdziliśmy, że drzewa na zdjęciu — to po prostu lipy i to kwitnące w kwietniu. A jak wiemy lipy pachną mocno, bardzo mocno...

„Przegląd Sportowy" zamieszczając recenzję z meczu Cracovia—Polonia Bytom podaje skład drużyny Cracovii, w którym czytamy, że w ataku białoczerwonych wystąpił w danym meczu na pozycji prawego łącznika Różankowski I.

Zdziwiliśmy się bardzo, bowiem wiemy od samego Różankowskiego I-go kontuzjonowanego w meczu z Wartą, że na skutek wody w kolanie nie będzie on mógł grać przynajmniej przez trzy miesiące.

Ale jeszcze bardziej zdziwiliśmy się czytając w recenzji z meczu bytomskiego taki zwrot:

„...Poświata i braci Różankowskich znamy jako graczy rozumnych i dobrych strzelców. Bardzo ładnie kombinowali, ale zawodzili strzał".

Niestety sprawozdawca bytomski wcale nie zna braci Różankowskich. Bo znając ich wiedziałby, że „primo: Różankowski I (Eugeniusz) nie mógł grać z wodą w kolanie w Bytomiu, sekundo: że na pozycji prawego łącznika gra zawsze jego brat Różankowski II (Stanisław).

Szkoda, że korespondenta bytomskiego nie poinformował o tym „Przyjaciel krakowski" który przecież wie wszystko najlepiej. A co do bardzo ładnej kombinacji braci Różankowskich w meczu z Polonią, to istotnie była ona bardzo ładna, bo na odległość. Różankowski I podawał piłkę swemu bratu chorą nogą z Krakowa, a ten strzelał „niestety zawodząc" w Bytomiu.

A najbardziej zawodził „Przyjaciel krakowski" i to w głos, czytając recenzję z meczu Cracovia—Polonia Bytom, ponieważ zobaczył w pielęgnowanym przez siebie ogródku chwaścik. (tiś)

Na Taśmie Tygodnia



Jedenastka Śląska, która w ub. czwartek doznała dotkliwej porażki z reprez. Krakowa przegrywając 0:5.



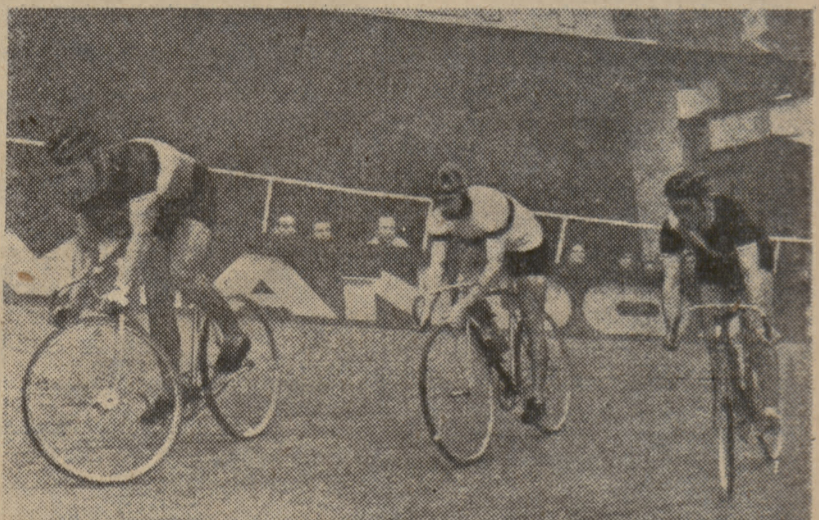
Kapitanowie drużyny Śląska i Krakowa: Cieślik i Parpan w chwili losowania.



Druga bramka dla Krakowa zdobyta przez Gracza z rzutu karnego.



Kolarze moskiewscy na starcie wyścigu zorganizowanego z okazji otwarcia sezonu wiosennego.



Nie tylko u nas przygotowują się starannie kolarze do nadchodzącego sezonu. We Francji odbył się ostatnio pierwszy wyścig kolarski sprinterów z udziałem zawodników angielskich i belgijskich. Na zdjęciu fragment z zawodów.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—53542